

PROTOKÓŁ Nr 5/2014
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Golczewie
odbytego w dniu 6 maja 2014 r.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Janina Kołodzińska Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Komisja posiedzenie rozpoczęła o godz. 12:00 zakończyła o godz. 14:30. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rewizyjnej.

Nieobecni: Tomasz Bartniczuk i Grzegorz Chłopek.

W posiedzeniu ponadto uczestniczyli: Marek Maślak kierownik Zakładu Usług Publicznych w Golczewie, Jan Duda. Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Porządek obrad komisji:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie posiedzenia Komisji,
 - b) stwierdzenie kworum.
2. Rozpatrzenie skargi na działalność kierownika Zakładu Usług Publicznych w Golczewie.
3. Analiza kosztów i efektów wykonanych prac modernizacyjnych i remontowych w Zakładzie Usług Publicznych w Golczewie oraz prawidłowości rozliczeń tych robót oraz analiza nakładów na cmentarze w gminie i kosztów ich utrzymania.
4. Analiza funkcjonowania gospodarki odpadami na terenie gminy ze szczególnym uwzględnieniem zasadności stosowanych stawek opłat.
5. Zakończenie obrad.

Ad. 1 Sprawy regulaminowe

Radna Janina Kołodzińska, przewodnicząca obrad stwierdziła kworum w komisji i powiedziała, że komisja jest władna do wydawania opinii i wniosków do rozpatrywanych tematów posiedzenia. Powitała radnych i zaproszonych gości następnie przedstawiła porządek obrad, według którego będzie prowadzone posiedzenie. Poinformowała, że zwróciła się pismem do burmistrza o przygotowanie informacji na podane zagadnienia.

Ad. 2 Rozpatrzenie skargi na działalność kierownika Zakładu Usług Publicznych w Golczewie.

Przewodnicząca obrad przedstawiła treść złożonej skargi.

Pismo stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca obrad przedstawiła treść pisma skierowanego do pana Dudy przez kierownika Zakładu Usług Publicznych w Golczewie.

Pismo stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodnicząca obrad przedstawiła treść pisma skierowanego do kierownika Zakładu Usług Publicznych w Golczewie przez pana Dudę.

Pismo stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Jan Duda skarżący odniósł się do dnia w którym otrzymał naganę. Powiedział, że była to sobota. Jeździł po wszystkich hydroforniach aby przygotować się do kontroli na poniedziałek. O godz. 13 odstawił samochód służbowy na Zakład. Dyżur tego dnia pełnił pan Marzec. Po obiedzie otrzymał telefon, że jest awaria w Mechowie. Zięć odwiózł go do Zakładu po samochód służbowy po czym pojechali razem do Mechowa. Na miejscu chcąc zlokalizować miejsce awarii wpadł do wody. Przekazał pani sołtys, że należy wypompować wodę z piwnicy. Przyjechała straż pożarna z Golczewa i wypompowała. Zakręcił wodę na całą wieś i poprosił zięcia aby kierował samochodem służbowym bo nie był w stanie. Był mokry i trząśł się z zimna. Awaria była w marcu. Po przyjeździe do Golczewa przebrał się i wziął materiał do usunięcia awarii i wrócił do Mechowa. Już sam kierował autem. Strażacy pompowali wodę. Później wszedł do piwnicy usunął awarię. Straż odjechała i sam też odjechał. Świadkiem jest pani sołtys. W poniedziałek został wezwany przez kierownika i otrzymał naganę za to, że był pijany i oddał pojazd w obce ręce. Odwołać mógł się tylko do kierownika. Stwierdził, że nie ma to sensu i poszedł do pana zastępcy burmistrza. Zastępca burmistrza powiedział, że sprawa będzie wyjaśniona. Rok minął „trzynastka” została wypłacona. Następny rok minął i pan kierownik zabrał mu „trzynastkę” za to, że niesłusznie otrzymał „trzynastkę” rok wcześniej. Kadrowa przekazała mu, że jeżeli się nie zrzeknie tej „trzynastki” to ona będzie musiała ze swojej kieszeni to zapłacić. Podpisał pismo, bo nie chciał aby jego kosztem ktoś był ukarany, zawsze był uczciwy.

Marek Maślak kierownik Zakładu Usług Publicznych stwierdził, że to pismo nie powinno być zakwalifikowane jako skarga. Chciałby się dowiedzieć co jest przedmiotem skargi? Pan Duda został poinformowany o możliwości odwołania się od nagany. Nie skorzystał z tej możliwości. Na co się pan Duda skarży czy na to, że otrzymał naganę czy został szkalowany przez niego, czy był stosowany lobbing w stosunku do niego? Przytoczył treść pisma od pana Dudy. Powiedział, że od momentu kiedy pan Duda poszedł na zwolnienie lekarskie od 11 lutego do 21 marca a później dostał decyzję i poszedł na rentę, to nie rozmawiał z nim. Nie brał udziału w tym aby wręczyć jakiś druk panu, rozmawiać z nim, szantażować. Nie miał z nim w ogóle kontaktu. Nawet kiedy przyszedł się rozliczyć do biura to się z nim nie widział. Wszystko może potwierdzić kadrowa. Poinformował, że zostało przygotowane pismo do Sądu o zniesławienie go. Nie pozwoli aby ktoś opowiadał nieprawdziwe rzeczy na forum publicznym. Komisja Rewizyjna nie jest do tego powołana aby stwierdzić czy faktycznie wstrzymać tę „trzynastkę” panu Dudzie czy nie. Wszystkie procedury które wszczął są w porządku. Pan Duda miał najwyższe zarobki w ZUP-ie. Zawsze miał bardzo wysokie premie. Miał wiele wpadek i za jedną z nich otrzymał naganę.

Danuta Bednarz radna stwierdziła, że z tego co zrozumiała to chodzi o trzynastą pensję. O karę nagany. Zapytała czy ma podstawę żeby stwierdzić czy był wskazujący, pijany?

Marek Maślak stwierdził, że jeżeli ukarana osoba się z tym nie zgadza to może zawsze się odwołać. Czego pan Duda nie zrobił.

Danuta Bednarz radna zapytała czy jako kierownik nie powinien tego udokumentować? Czy nie powinien zawiadomić policję?

Marek Maślak stwierdził, że nie ma takiego obowiązku.

Marek Kalczyński radny powiedział, że kierownik stwierdził, że są świadkowie. Zapytał na jakiej podstawie stwierdził, że pan Duda był pijany? Dlaczego pozwolił aby pracownik jechał sam na taką dramatyczną awarię?

Marek Maślak stwierdził, że w jego piśmie jest przytoczony przepis prawny na podstawie którego pan Duda został ukarany. Nie odwołał się więc jest to jednoznaczne z tym, że kara nagany została uznana za zasadną.

Marek Kalczyński radny powiedział, że nawet jak ta nagana była, „trzynastka” została wypłacona to jest w kodeksie pracy napisane, że skreśla się tę nagane po roku czasu z akt pracownika a nie zrobiono tego. Zapytał czy zapomniano o tym wcześniej a teraz po roku czasu się zabiera tę trzynastkę? Pan sam sobie zaprzecza, jakie jest źródło.

Marek Maślak stwierdził, że nagana została udzielona w lutym 2012 r. „trzynastka” za 2012 rok została wypłacona w 2013 r. naliczenie zrobiła kadrowa. To, że on podpisał to, to nie znaczy że bierze za to odpowiedzialność. Za wszystkie dokumenty które przygotowuje kadrowa czy księgową odpowiedzialna jest osoba która to sporządza. Przy wypłacaniu „trzynastki” za 2013 rok przypomniał sobie o tej naganie i zapytał kadrową czy została wypłacona „trzynastka” za 2012 rok panu Dudzie. Kadrowa odpowiedziała, że tak bo popełniła błąd. Nagana ulega cofnięciu gdy w danym roku pisemnie zostanie anulowana. Takie coś nie nastąpiło i konsekwencje są ponoszone. Ja nie mam zamiaru się tłumaczyć, jak rządzę zakładem czy dałem nagane słusznie czy nie, to nie są Pana Kalczyńskiego kompetencje. Zwrócił komisji uwagę jaką moc ma uznanie skargi za zasadną czy nie zasadne może Pan Duda nie wie, kierownik stwierdził - żadne.

Danuta Bednarz radna stwierdziła, że do Komisja wpływa kolejna sprawa pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Komisja Rewizyjna nie jest Sądem pracy. Ma zastrzeżenia do pana Dudy, że właśnie teraz przypomniał sobie o Komisji Rewizyjnej. Dlaczego nie zrobił tego kiedy otrzymał nagane i to niesłusznie? Miał wtedy świadka.

Przewodnicząca obrad stwierdziła, aby nie doprowadzać do takich sytuacji aby ludzie musieli pisać skargi. Zapytała czy nie byłoby wskazane aby kierownik zaprosił pana Dudę i porozmawiał z nim?

Marek Maślak wyprasza sobie aby pani przewodnicząca go pouczała, inaczej opuści komisję.

Lech Ferdynus radny stwierdził, że jest problem. Komisja nie może stwierdzić czy kierownik mógł udzielić tej nagany czy nie, czy przyznać nagrodę czy nie. Niekonsekwencja pana Dudy czyli nieodwołanie się od nagany skutkowało tym, że został pozbawiony tej „trzynastki”. Zostało to pominięte przez kadrową. Później jak to wyszło to należało to wyprostować. Dziwne jest to, że wychodzi to dopiero teraz a było to tak dawno. Stwierdził, że w tej skardze są przekłamania. Okazuje się, że pan Duda nie miał w ogóle styczności z kierownikiem w tym czasie.

Marek Maślak poinformował, że za panem Dudą wstawił się jego zięć i poprosił o to, żeby porozmawiać z panem Dudą. Powiedział, żeby pan Duda przyszedł do niego to sobie wszystko wyjaśnią. Nikt nie przyszedł. Otrzymał pismo w którym pan Duda go szkaluje. „Trzynastka” zastała wypłacona niezgodnie z przepisami, kontrola by to wykazała i by za to odpowiadała.

Procedura została zachowana i musiała taka być.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że przeanalizowała dokumenty, akty prawne i regulamin kierownika i ma swoje wnioski które przedstawiła. Przeczytała, że według informacji zawartej w piśmie kierownika ZUP z dnia 31.03.2014 r. pan Duda otrzymał karę dyscyplinarną za przystąpienie do pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu w marcu 2012 r. Połączona sprawa związana z zadysponowaniem samochodu nie ma wpływu na nabycie prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego art.3 ustawy z dnia 12.12.1997 r. Pytanie pierwsze: czy stawienie się do pracy w stanie wskazującym spowodowało niedopuszczenie do pracy art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nakłada w takiej sytuacji na kierownika zakładu pracy oraz osoby przez niego upoważnione obowiązek niedopuszczenia pracownika do wykonywania pracy? Pytanie drugie: Zgodnie z art. 113 § 1 kodeksu pracy fakt karania uważa się za niebyły, a odpis zawiadomienia o ukaraniu usuwa z akt osobowych pracownika po roku nienagannej pracy. W tej konkretnej sytuacji wzmianka o ukaraniu najpóźniej na koniec marca 2013 winna być usunięta z akt pracownika wobec powyższego, na jakiej podstawie w marcu 2014, czyli rok później, kierownik przedstawia okoliczności zdarzenia? Pamięć kierownika nie jest żadnym, prawnie uznanym nośnikiem informacji spraw osobowych pracownika. Za wypłatę wszelkich należności w tym również płacowych odpowiada kierownik zakładu zgodnie z § 6 regulaminu wprowadzonego własnym zarządzeniem nr 8/2009 kierownik „działa jednoosobowo i ponosi odpowiedzialność za całokształt działalności zakładu” w tym, oczywiście, za wypłatę dodatkowego wynagrodzenia panu Dudzie za rok 2012. Roszczenie pracodawcy o naprawie szkody, wyrządzonej przez pracowników wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku. Tak więc ewentualne pretensje kierownika ZUP do jakiegokolwiek pracownika za niewłaściwe wypłacenie dodatkowego wynagrodzenia za rok 2012 uległo przedawnieniu. Prawidłowa ocena prawna opisanej wypłaty każe uznać za winnego niedopełnienia obowiązków przy jej wypłacie, właśnie kierownikowi. Oświadczenie pana Dudy znajdujące się w posiadaniu kierownika ZUP nosi cechy zrzeczenia się wynagrodzenia. Przepis art. 84 kodeksu pracy stanowi, że pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia. Umieszcza on jeden z elementów tzw. zasady ochrony wynagrodzenia za pracę, która ma doniosłe skutki na gruncie zawieranych z pracownikami porozumień i ugod. Co do zasady pracownik nie może bowiem w świetle tego przepisu w sposób ważny i skuteczny, w jakiegokolwiek formie ustnej czy pisemnej zrzec się prawa do przysługującego mu wynagrodzenia już wymagalnego ani przyszłego. Zakaz ten nie zostaje uchylony nawet wówczas, gdy w świetle okoliczności sprawy takie zrzeczenie można być uznać za uzasadnione interesem pracownika czy nawet dla niego korzystne. Podsumowanie: w świetle przytoczonych argumentów wszelkie działania kierownika ZUP wobec skarżącego budzą poważne wątpliwości, co do ich legalności i zgodności z obowiązującym prawem.

Marek Maślak stwierdził, że przewodnicząca przeszła łagodnie nad faktem, że nagana była w 2012 roku, dotyczyło to trzynastego wynagrodzenia za 2012 rok. Do 5 lat mogą być roszczenia finansowe. To pismo nie powinno być rozpatrywane w formie skargi.

Przewodnicząca powiedziała że jest to sprawa pana Dudy i pana kierownika, co dalej zrobi z tym pan Duda to jest jego indywidualna sprawa, skierował do nas skargę jesteśmy władni do tego aby rozpatrzyć.

Lech Ferdynus radny stwierdził, że po raz kolejny jest przykład jak przewodnicząca przygotowała się do prowadzenia Komisji. Jest to jednostronne. Komisja jest po to aby wysłuchać obu stron i podyskutować nad tym. Nie można podważyć, że kierownik miał prawo dać naganę. Kara została przyjęta. Konsekwencja tego jest pozbawienie „trzynastki”. Stwierdził, że przewodnicząca chce udowodnić, że czas minął i kierownik powinien się tłumaczyć dlaczego nie anulował kary. Zwrócił się do pana Dudy i zapytał czy ktoś mu podpowiadał aby tę skargę napisać czy sam to zrobił?

Jan Duda odpowiedział, że nikt mu nie pomagał.

Wiesław Kloch stwierdził, że nie powinno być w ogóle tej sprawy. Powinna być już dawno załatwiona.

Marek Kalczyński powiedział, że byłby wskazany kompromis, byłem świadkiem różnych awarii i to tylko on mógł wykonać, dawały zakładowi niesamowite oszczędności, jest przerażony że w momencie kiedy odchodzi na emeryturę, dochodzi do takiej sytuacji, pewnie mogły być rozmowy i kompromis, zaapelował do panów o kompromis i zamykamy sprawę.

Marek Maślak stwierdził, że pan Duda sam pisał te pisma w których obrażał pracodawcę. Miał największą pensję, maksymalną pensję. Teraz jako kierownik kiedy popełni jakiś błąd musi to naprawić. W nagrodę od pana Dudy dostał takie pisma a nie miał z nim styczności. Zapytał dlaczego Komisja nie bierze tego pod uwagę? Dziś nie będzie kompromisu ja proponowałem panu Dudzie żeby napisał że nie jest to prawdą.

Jan Duda przeprosił pana kierownika za całą sytuację jaka zaistniała. Nie przemyślał pewnych spraw. Brał pod uwagę wszystkie pisma które otrzymywał od kadrowej. Pisma wychodzące powinny być od kierownika a nie od kadrowej. Przeprosił jeszcze raz kierownika.

Danuta Bednarz radna stwierdziła, że gdyby trzecie osoby nie manipulowały panem Dudą to nie byłoby tej sprawy.

Lech Ferdynus stwierdził, że ładnie ze strony pana Dudy, że przemyślał sprawę. Wskazano, że w skardze zawarto nieprawdę. Zwrócił się do pana Dudy i powiedział, żeby już nie pozwolił się nikomu zmanipulować. W sytuacji kiedy pan Duda przeprosił pani przewodnicząca twierdzi, że trzeba walczyć. Stwierdził, że nie. Skarżący ma kilka wpadek i może przegrać sprawę.

Jan Duda stwierdził, że nie powinien słuchać pewnych ludzi.

Przewodnicząca obrad zapytała czy kiedykolwiek z nim rozmawiała na ten temat?

Jan Duda odpowiedział, że nie miał kontaktu z panią przewodniczącą.

Pan kierownik Marek Maślak podali sobie ręce na znak przeprosin.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że nie rozmawiała z panem Dudą i z nikim innym na ten

temat. To co przedstawiła to jest tylko i wyłącznie na podstawie dokumentów i aktów prawnych miała takie prawo jest to jej opinia i wniosek. To jest sprawa pana Dudy i pana Maślaka skoro skarga wpłynęła przygotowujemy się rozmawiamy na ten temat. Nie podejmujemy dalszego tematu bo sprawa na tym etapie została zakończona.

Jan Duda wycofał skargę.

Przewodnicząca obrad powiedziała, że skarga nie jest przedmiotem rozważania na sesji.

Wiesław Kloch zapytał pana kierownika jak będzie z trzynastką

Marek Maślak jest tak jak zostało, a z panem Jankiem jeszcze porozmawiamy i nie będzie pokrzywdzony.

Przewodnicząca obrad poinformowała, że drugi jest pkt. wystosowała pismo do pana Andrzeja Danieluka burmistrza 30 kwietnia br. o przygotowanie materiałów dotyczących punktów posiedzenia Komisji. Przedstawiła treść pisma. Pan burmistrz w odpowiedzi na pismo poprosił o przesunięcie terminu posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca obrad zwołała posiedzenie Komisji na 9 maja br. na godz. 12.

Ad. 3 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca obrad dokonała zamknięcia posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Golczewie.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Podinspektor

Magdalena Zając

Przewodniczyła:

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Janina Kołodzińska